

BI

17 5

Le stabe

CUDZOZIEMCY/SOJUSZNICY

STOWARZYSZENIE POLSKI PODZIEMNEJ
W LONDONIE

Hubert BROOKS

Lexnania R. 56265 P/O

ZEZNANIA R. 56265 P/O HUBERTA BROOKS 'A.

Brooks wyskoczył z samolotu nad Oldenburgiem w nocy z 8/9 kwiet ia. 1942 r. Trzykrotnie uciekł z obozów jenców. Pierwsze dwa razy został złapany w kilka godzin, uciekając poraz trzeci udał się na pewny adres podany przez A.K. w Częstochowie.

2. A.K. zadepesowało do Londynu prosząc o stwierdzenie tożsamości Brooksa i jego towarz. sza ucieczki 2873963, sierż. A.Duncan'a z Gordon Highlanders.

3. Uciekinierzy przebywali w okolicach Częstochowy przez szesc miesięcy, często zmieniając miejsce pobytu.

4. W dwa miesiące ~~po~~ po przybyciu zostali przyjęci do A.K. do "Terenówki". Praca ich polegała na patrolowaniu i na likwidowaniu agentów Gestapo. Wykonywali ją przez cztery miesiące - widocznie okres próbny - poczem w listopadzie 1943 zostali przeniesieni do oddziałów partyzanckich A.K.

5. Oddział do którego przydzielono Brooksa był dowodzony przez por. ZAWISZĘ. Była to pierwsza jednostka tego rodzaju utworzona na terenie Polski. Oddział miał 40 ludzi i operował na terenie góry TURBACZA /GORCE, BESKIDY ZACHODNIE/ patrolując okolicę i napadając na niemieckie transporty żywnosciowe.

6. Dn. 28 grudnia 1943, w czasie gdy w obozie znajdowało się tylko 15 ludzi, Niemcy zaatakowali zabijając c dwu Polaków. Inni ratowali się ucieczką. Po tym wypadku oddział podzielił się na małe grupy, które udały się do różnych miejscowosci dla reorganizacji.

7. Oddział Brooks'a i Duncana po reorganizacji liczył 15 ludzi. 19 lutego 1944 oddział ten zaatakował posterunek policji w CHOTNICY. Wzięto do niewoli 25 policjantów wraz z uzbrojeniem, zabito jednego policjanta polskiego i jednego niemieckiego, pięciu zraniono. Powstancy stracili jednego zabitego.

8. Oddział przebiósł się wtedy w góry koło PRZESŁUPIA, gdzie dn. 21.lutego zaatakowało go 60 policjantów niemieckich. Po dwugodzinnej walce oddział przedarł się pżez kordon niemiecki i skrył się w jaskini w górach, straciwszy pięciu zabitych. Niemcy stracili szesciu zabitych i wielu rannych.

9. Oddział pozostał w ukryciu przez tydzień podczas kiedy Niemcy przeszukiwali okolicę, następnie udał się do SŁOPNICY przez STARY SACZ, i tam się reorganizował przez luty i Marzec.

10. Oddział wówczas liczył 110 ludzi i nosił nazwę 1-szy baon P.S.P. - d-ca por. ZAWISZA. Brooks'a mianowano ppor. i oddano mu dowodzenie oddziałem składającym się z 40 ludzi - z Duncanem jako zastępcą.

11. Od marca do maja oddział wykonał szereg zasadzek na Niemców /przeważnie na trasporty żywnosciowe/ i zlikwidował szereg agentów Gestapo i Volksdeutscherów. N.p. 8-go maja Duncan, Brooks i dwu Polaków otrzymali rozkaz zlikwidowania niejakiego SIKORY - konfidenta Gestapo, mieszkającego niedaleko ŁACKA. SIKORA wzbogacił się wielce współpracując z Niemcami i był stale niebezpieczny dla A.K. Został zastrzelony o godz. 10.00, zabrano mu rewolwer, następnie urządzono napad na jego dom, zabierając zapasy amunicji i broni, poczem grupa likwidacyjna powróciła do swego miejsca postoju w PRZESŁUPIU.

12. 12-go maja grupa Brooksa zaatakowała patrol niemiecki liczący 30 ludzi, zabijając trzech i raniąc czterech ludzi.

13. dn. 14-go maja Brooks z czterema towarzyszami napadł z zasadzki na posterunek Grenschutzu w PIWNICZNEJ - raniąc czterech ludzi.

14. 1-szy baon P.S.P. przebywał w ukryciu w LABOWEJ oczekując na rozkaz z Londynu wysadzenia ważnego tunelu Kolejowego w KAMIONCE. /między N.SACZEM A GORLICAMI/ Rozkaz nie przyszedł. W międzyczasie zabito 3 konfidentów ukraińskich.

Około 22go maja por. PRZYJACIEL przybył drogą powietrzną z Włoch i został przydzielony do 1-szego baonu P.SP. Zorganizował on napad na S.S. w KAMIENICY w którym grupa Brooks'a wzięła udział. Akcja miała miejsce dn. 25 maja
Jej przebieg:

Zrobiono wypad z zasadzki za dnia na ciężarówkę załadowaną S.S., z których wielu zabito. Tego samego wieczoru baon wkroczył do miasta i wezwał S.S. do poddania się, co uczynili bez wystrzału. Zdobyto wiele broni i amunicji.

16. 26go maja Baon powrócił do PRZESŁUPIA, skąd wykonano napad z zasadzki na ciężarówkę pełną Niemców, zabijając szesciu i raniąc piętnastu. Tej samej nocy oddział zniszczył dwa bunkry w SZLACHTOWEJ - na granicy słowackiej.
17. Dn. 28 maja oddział powrócił do SŁOPNIC - gdzie otrzymał pierwszy rzut z Włoch. Sprzęt dotarł na miejsce w całości i w dobrym stanie- powitano go z radością. Stan uzbrojenia oddziału był teraz całkiem niezły i składał się z sprzętu zdobytego na Niemcach oraz broni angielskiej, której używano z powodzeniem przeciw niemieckim bunkrom i wozom pancernym.
18. W tym czasie Vice-Prezes Biura Propagandy Gen.Gouv. przyjechał wraz z towarzyszem na polowanie do MOGILNICY. Brooks i Duncan urządzili na niego zasadzkę w lesie, wzięli go do niewoli. Stracono go w SŁOPNICACH, za co Niemcy stracili 30 więźniów polskich w Krakowie.
19. 8-go czerwca zorganizowano większy napad na stację w KASINIE. Brooks, Duncan i dwu Polaków włąmali się do kwatery Bahnschutzu rozbijając posterunek składający się z 8-miu Niemców. W międzyczasie por. PRZYJACIEL zniszczył linie telefoniczne w innej części stacji, a główne siły baonu zaatakowały pociąg naładowany żołnierzami Q.T. do którego był przyczepiony wagon naładowany amunicją. W czasie akcji por. ZAWISZA dostał strzał przez kolano a inny Polak został zabity. Wtenczas wstrzymano atak na pociąg, gdyż element zaskoczenia przestał grać - i oddział się wycofał. Przed wycofaniem Brooks kazał rozstrzelać 8-miu członków Bahnschutzu, jako represja za zastrzelenie przez Niemców sierż. Sullivan, którego Niemcy złapali w czasie gdy przedzierał się do oddziału Brooksa. Wiadomość o zastrzeleniu Sullivana była - według Brooks'a - przetelegrafowana do Londynu.
20. Dn. 14. czerwca Brooks, wraz z por. Wilkiem i 14-tu ludźmi zrobił zasadzkę na 40 Niemców uprowadzających 100 sztuk bydła zabranego Polakom. Dwu Niemców zabito, reszta uciekła zostawiając bydło w rękach partyzantów.
21. W lipcu zorganizowano napad z zasadzki na pociąg w pobliżu PORABKI. Pociągu nie udało się wysadzić w powietrze, został on jedynie ostrzelany i szereg Niemców zginął. Jako represja Niemcy spalili PORABKE, paląc żywcem 40 Polaków w tym małe dzieci.
22. W lipcu siły A.K. zaatakowane przez Niemców w okolicach MYSLENIC wezwały baon na pomoc. W czasie zacieklej walk w WISNIOWIE i LIPNIKU zniszczono dwa tanki i kilka samochodów pancernych i zdobyto jeden samochód pancerny. Zabito 80 Niemców na odcinku gdzie baon walczył. Gdy Niemcy zaciągnęli posiłki i ich liczba wzrosła do ok. 6.000 - oddziały A.K. wycofały się. Jako represja Niemcy spalili LIPNIK.
23. Wycofujące się jednostki były ściągane przez Niemców, którzy otoczyli Brooks'a i jego oddział składający się z 40 ludzi w okolicach STECZYNU koło KRZYDNY i STRZYRZYC. Pod dowództwem Brooks'a oddział przedarł się przez kordon niemiecki pod silnym ogniem - bez strat. W czasie akcji Duncan był bardzo pomocny i okazał niesłychaną odwagę.
24. W początku sierpnia przyszła wiadomość że oficer Q.T. odpowiedzialny za rzeź w PORABCE, i oficer Bahnschutzu, przebywają w Strzyrzycach. Brooks z trzema towarzyszami urządził zasadzkę na tych oficerów których obu zastrzelono.
25. W początku wrzesnia Brooks i Duncan otrzymali rozkaz zameldowania się w Sztabie Brygady, w celu zaopiekowania się 5ma amerykańskimi, których zestrzelono w JABLONCE /SŁOWACJA/ i uciekinierem brytyjskim 112721. szer. B.H.CURTIS U.D.F.
26. W sztabie brygady Brooks otrzymał rozkaz na podstawie instrukcji z Włoch znalezienia odpowiedniego lądowiska dla samolotu który miał zabrac uciekinierów brytyjskich i amerykańskich. Po dwu tygodniach szukania Brooks z...

odpowiednie lądowisko, szczególnie odnośnie którego zostały przetelegrafowane do Włoch, lecz samolotu nie przysłano. W międzyczasie przybył do baonu por. lot. SHOFFER z 1586 dywizjonu, usłyszawszy o możliwości ewakuacji powietrznej, oraz dziewięciu Amerykan.

Por. SCHOFFER należał do polskiej załogi której baza była w Brindisi, i zestrzelono go w czasie gdy usiłował wykonać zrzuty nad Warszawą we wrześniu 1944.

27. W nocy 26 grudnia samolot z Włoch dokonał zrzutu, zawierającego bron niemiecką i brytyjską wraz z amunicją oraz odzież. Zrzut przejęto w całości. Zarazem zrzucono 12 ludzi. W tym czasie powiedziano Brooksowi że wysłano do Polski misję brytyjską składającą się z pułkownika, innego oficera oraz 2 sierżantów.
28. Przyjmowaniem zrzutów i skoczków zajmował się TOLEK podobno przyjaciel KOGUTA. Brooks ma złe pojęcie o zdolnościach TOLKA i chciałby złożyć raport przeciw niemu.
28. Dn. 28 września obóz A.K. w OCHOTNICACH został zaatakowany przez poważne siły niemieckie, przy użyciu wozów pancernych oraz bombowców nurkowych, i wszystkie siły które były do dyspozycji zostały wysłane im na pomoc. Bitwa trwała trzy dni poczym Niemcy się wycofali tracąc 600 zabitych.
29. W początku stycznia 1945, Brooks wziął udział w walkach koło SZAWY. Poważne siły niemieckie zaatakowały A.K. walki trwały około tygodnia, poczym Niemcy wycofali się wskutek zbliżania się Rosjan.
30. 19 stycznia powiedziano Brooks'owi że samolot którym mieli odjechać nie przyjedzie a następnego dnia Rosjanie weszli na teren gdzie się znajdował. Amerykanie odrazu ujawnili się Rosjanom, a Duncan Brooks i Schoffer zdecydowali też się u Rosjan zgłosić, bez wyjawiania swoich stosunków z A.K. Schoffera przedstawiono Rosjanom jako pilota kanadyjskiego, gdyż jego towarzysze byli przekonani że Rosjanie go odrazu zastrzelą, gdyby podejrzewali że jest Polakiem. Rosjanie przyjęli uciekinierów bez entuzjazmu, i zaprowadzili ich marszem forsownym do GRABI a potem do MYŚLENIC - odległych o jakieś 60 km. Następnie oddział Rosyjski do którego przydzielono uciekinierów przemaszerował do BIELSKA - na linii frontu. Tam uciekinierzy pozostali przez trzy dni - traktowano ich bardzo niegospinnie. Karmiono ich złe, chociaż Rosjanie mieli mnóstwo dobrych konserw amerykańskich. Z BIELSKA wysłano ich ciężarówką do NOWEGO SĄCZA, gdzie spotkali 14 Amerykan i gdzie pozostali przez 2 1/2 tyg. Przez cały ten czas traktowano ich mniej więcej jak jeńców i karmiono bardzo złe, choć Rosjanie mieli bardzo dobre jedzenie. W związku z tym, nagłówek z News Chronicle z d. 22 marca mówi: PIERWSI WIEZNIOWIE POWRACAJĄCY DO DOMU PRZEZ ODESSE MOWIA ŻE JEDZENIE ROSYJSKIE DOSKONAŁE. Było to bezwątpienia powiedziane ironicznie.
31. W czasie swego pobytu w NOWYM SĄCZU Brooks skontaktował stacje nad. od. P.P.S. i postarał się aby mogli oni wysłać depezę do Londynu donoszącą że Brooks, 14 Amerykan, trzech Brytyjczyków i jeden Belg są wysłani via LWÓW I KIJÓW do ODESSY. Brooks'a i towarzyszy odesłano ciężarówką do LWOWA gdzie pozostali przez kilka dni. Brooks podaje następujące szczegóły otrzymane od Polaków z którymi rozmawiał we LWOWIE:
- a. źródło: dziewczyna należąca do A.K. w/g Brooks'a godna zaufania: 25.000 A.K. wywieziono na Syberię.
 - b. Każda piwnica w WILNIE I GRODNIE jest używana za cele więzienną dla jeńców polskich.
 - c. Cała polska ludność LWOWA otrzymała rozkazy by przenieść się na zachód od linii Curzona ~~przez~~ w krótkim terminie.
32. Brooks i towarzysze udali się kolejną ze LWOWA do KIJOWA i z KIJOWA do ODESSY, dokąd przybyli w początku marca. Jedzenie i mieszkanie w Odessie - bardzo złe.
33. Brooks melduje że polski doktor który poprzednio służył w O.T. przyłączył się do powstańców - dom Sztabu Brygady we wrześniu 1944. Był to szpieg niemiecki i doniósł Niemcom wiele cennych informacji. W koncu września uciekł od powstańców i ostatnio słyszano o jego pobycie w MSZANIE. Major BOROWY skazał go na śmierć ale o ile Brooks'owi wiadomo nie złapano szpiega. Brooks nie przypomina sobie jego nazwiska, lecz mówi że był on dobrze znany w NOWYM TARGU. Miał on ok. 30 lat, wzrost 5 stóp 6/7 in., waga 200 funtów ang. - łysy.

34. Według Brooks'a sytuacja Polaków po wejściu Rosjan jest znacznie gorsza niż poprzednio. W okolicy której przebywał, Rosjanie wyniszczyli teren całkowicie, rabując wszelkie ruchomości z domów nawet meble. Członkowie warstw wykształconych podlegali aresztowaniu, i nie było żadnych wiadomości o ich dalszym losie. Kiedy Brooks wyjeżdżała A.K. wróciła do konspiracji, i była zdecydowana nie ujawniać się Rosjanom.
35. Major BOROWY nadał Brooks'owi Krzyż Walecznych za odwagę na polu bitwy Brooks posiada zaświadczenie odnośnie tego. To nadanie mogłoby być zapewne potwierdzone przez władze polskie w Londynie.

Brooks mówi całkiem dobrze po polsku, i jest najwidoczniej, pomysłowym, odważnym i ~~ostrożnym~~ ostrożnym. ~~DEK~~ Wersja swoich przygód jaką podał Rosjanom i która ukazała się w News Chronicle z 22 marca była że uciekł z ~~obozu~~ obozu trzy dni przed przybyciem Rosjan.

22 marca.